

Michał Rudaś, Wieloryby i Syreny

1. Patrz tam, gdzie niebo się wbija w ląd.
Huk fal, eksplozja niebieskich bomb.
Wieloryby tam, białe syreny całe z pian.
Złóż tu swą głowę na sercu mym.
O tak, to właśnie miłości hymn.
Patrz jak zimna noc owija ziemię w ciemny koc.

Ref: A nam błogo i dialogom
nie ma końca aż po świt.
Jestem ja i jesteś ty.
Potem blisko, jakby wszystko
było jednym w miejsce dwóch.

Plaża zamieniona w puch.

2. Patrz tam, gdzie woda podmywa brzeg.
Nas też tak nurt kiedyś zmyje, lecz
mamy jeszcze czas, wciąż tyle duszy drzemie w nas.
Złóż tu swą głowę na sercu mym.
O tak, to właśnie miłości hymn.
Będę kochał cię, będę cię wdychał tak jak tlen.
Ref: A nam błogo i dialogom
nie ma końca aż po świt.
Jestem ja i jesteś ty.
Potem blisko, jakby wszystko
było jednym w miejsce dwóch.

Plaża zamieniona w puch.

Podmywa woda brzegi, i tak nas nurt ten zmyje...
I próżne są zabiegi, więc kochaj póki żyjesz...

Ref: A nam błogo i dialogom
nie ma końca aż po świt
Jestem ja i jesteś ty.
Potem blisko, jakby wszystko
było jednym w miejsce dwóch.
Plaża zamieniona w puch.